

JANINA KOŁODZIEJ

Józefów, 4 sierpnia 1958 r.

Do
Główniej Komisji Badania
Zbrodni Hitlerowskich w Polsce

1 września samolot niemiecki [został] postrzelony przez Polaków i palił się. Wyrzucał bomby, gdzie się dało. Wkoło mojej posesji, tj. w Józefowie przy ul. Nowej 13, upadło 13 bomb, a sam [samolot?] spadł na Białku [Białki?] i się spalił.

Zginęli moi rodzice i kilka osób: Marcin Piętka i Stefania Piętka z Pałysków. Ja, mająca dziesięć lat, też byłam ranna i zostałam bez rodziców. Byłam świadkiem całego zajścia. Działo się to o 9.00 rano.

Zniszczony był też i dom po rodzicach. Częściowo jest wykończony i ja w nim zamieszkuję. Żadnych obiektów wojskowych nie było.

W 1944 r. starostwo mieściło się w Aninie, więc była u nas komisja ze starostwa. Oszacowała odszkodowanie na 110 tys. w złocie. Mam ten papier, ale żadnego odszkodowania nie dostałam.

Na wszystko może być dużo świadków.

Janina Kołodziej
z Piętków